

Sygn. akt XII Ga 153/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący-Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Protokolant: osobiście

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2015 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko E. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie z dnia 5 listopada 2014 r. sygn. akt V GC 1321/12/S

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 600 zł (sześćset złotych).

UZASADNIENIE

Powód K. S. domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 8000 złotych z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania tytułem wynagrodzenia za wykonanie usługi artystycznej w postaci obsługi muzycznej imprezy sylwestrowej w dniu 31 grudnia 2011 roku w hotelu (...) w S.. Powód wskazał, że usługa została wykonana profesjonalnie jednakże wynagrodzenie nie zostało wypłacone.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając nienależyte wykonanie usługi. Podniosła, iż muzycy byli pod wpływem alkoholu, zachowywali się nieracjonalnie, nie reagowali na uwagi personelu hotelowego, byli niewłaściwie ubrani. Na skutek interwencji dyrektora hotelu pozwana musiała sprowadzić DJ-a aby uratować imprezę, wywołało to konieczność poniesienia kosztów w wysokości 3700 zł. Nadto pozwana musiała dodatkowo zapłacić 1500 zł za obsługę techniczną i nieuzasadniony wydatek poniesiony przez pozwaną zamknął się kwotą 4500 zł.

W odpowiedzi na sprzeciw powód wskazał, że zlecenie wykonywali muzycy na wysokim, profesjonalnym poziomie, natomiast za odbiór imprezy przez uczestników zleceniobiorca odpowiedzialności nie ponosi. Zespół grał utwory z szerokiego repertuaru, znanego pozwanej, jednak nie miał obowiązku bawienia gości, prowadzenia gier czy konkursów, chociaż przeprowadzono konkurs w stylu "jaka to melodia". Zespół powoda grał już wcześniej na imprezach pozwanej, w tym w hotelach 5-gwiazdkowych. Muzycy mieli prawidłowe stroje: mężczyźni luźne, czarne, a wokalistka suknie wieczorowe.

Na podstawie dowodów z zeznań świadków i stron Sąd Rejonowy ustalił, iż strony zawarły umowę w dniu 21.06.2011 roku, na podstawie której pozwana zleciła powodowi wykonanie usługi artystycznej w postaci obsługi muzycznej

Sylwestra w dniu 31.12.2011 roku na terenie hotelu (...) " w S.. Szczegółowy wykaz usług został określony w załączniku do umowy ,w którym stwierdzono, że usługę winien wykonać zespół muzyczny pięcioosobowy (...), od godziny 19 – ej do 5 rano . Powód i członkowie jego zespołu pozostają profesjonalnymi muzykami ,absolwentami Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach i współpracują z uznanymi gwiazdami polskiej estrady. W trakcie występu powód z zespołem nie nadużywali alkoholu, grali szeroki repertuar ,znany pozwanej, uzyskiwali aprobatę gości i zorganizowali konkurs, choć to nie leżało w zakresie ich obowiązków. Występ podzielony był na tzw. sety, kiedy to przez kilkadziesiąt minut grano różne, taneczne utwory. W przerwach między setami DJ odtwarzał muzykę z płyt. Świadek K., która zastępowała nieobecną pozwaną, podjęła decyzję aby od północy zespół grał tylko jeden set, następnie dominowała muzyka odtwarzana przez DJ-a, choć zespół pozostawał w gotowości do wyjścia na scenę i grania kolejnych setów. Około godziny czwartej rano świadek K. poinformowała ,że zespół nie będzie musiał grać dłużej i wówczas powód wraz z zespołem opuścili zabawę sylwestrową. Ponad zaliczkę w wysokości 500 zł powód żadnego wynagrodzenia nie otrzymał.

Zeznania świadków powoda oraz powoda Sąd pozytywnie ocenił, wskazując że składano je w sposób stanowczy i przekonujący, a charakteryzowały się one obiektywizmem i rzeczowością. Zeznania pozostałych świadków sąd uznał za wiarygodne tylko w części ,wskazując że zeznania świadków O., R., B. ,P. i K., podobnie jak zeznania pozwanej/ n nieobecnej wówczas w hotelu/, były bardzo subiektywne i w związku z tym nie zasługiwały na wiarę .

Sąd Rejonowy uznał żądanie pozwu za uzasadnione i uwzględnił powództwo w całości w powołaniu na treść art. 734 kc w zw. z art. 750 kc oraz art. 744 kc i art. 355 kc. Wskazał Sąd ,że przedmiotowa umowa zobowiązywała powoda zachowania należytej staranności , która została zachowana, powód bowiem wykonał zleconą usługę z właściwą profesjonalną starannością, w sposób odpowiedni dla zawodowych, wykształconych muzyków, dysponujących bardzo dużym doświadczeniem estradowym.

W apelacji od tego wyroku pozwana zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 734 kc w zw. z art. 750 kc i art. 355 kc poprzez błędne przyjęcie ,że powód wykonał zobowiązanie z należytą starannością. Nadto zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych Sądu na skutek przyjęcia, że zachodzą podstawy prawne do wypłaty wynagrodzenia za wykonanie usługi artystyczne, a brak jest podstaw do niewypłacenia tego wynagrodzenia. Podnosząc zarzut naruszenia art. 233 par.1 kpc wywodziła ,iż Sąd dokonał błędnej oceny zeznań świadków przedstawionych przez pozwaną ,którzy podali, że zespół powoda nie reagował na uwagi i prośby pozwanej i dyrekcji hotelu, nadużywał alkoholu i zachowywał się skandalicznie. Podniesiono zarzut naruszenia art. 328 par. 2 kc poprzez powielenie stanowiska prawnego i faktycznego strony powodowej i niedostateczne uzasadnienie motywów wydanego w sprawie rozstrzygnięcia. W motywach apelacji wskazała skarżąca, iż twierdzenie Sądu, że powód w myśl art. 6 k.c. wykazał zasadność swojego roszczenia jest nieuprawnione. Wskazywała skarżąca , że z zeznań świadek R. wynikać miało, iż członkowie zespołu byli o niechlujnie ubrani, nadużywali alkoholu , grali niszowy repertuar i przedwcześnie zakończyli występ oraz nie reagowali na skargi i sugestie zamawiającego w związku z czym organizator imprezy jak i sama pozwana mieli ponieść konsekwencje finansowe. Przywołane w apelacji zeznania miały być zgodne z zeznaniami pozostałych świadków .Przyczyną takiego stanu rzeczy pozostawać zaś miał konflikt z osobą zamawiającą, która nie wyraziła zgody na pobyt w hotelu osób towarzyszących członkom zespołu. Z tego powodu zespół muzyczny zbojkotował imprezę sylwestrową, z negatywnymi konsekwencjami dla pozwanej. Zdaniem skarżącej twierdzenie ,że wykonano usługę z należytą starannością i zgodnie z umową okazało się nieuprawnione. Z taka argumentacją apelantka domagała się zmiany wyroku i oddalenia powództwa, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja nie znajduje podstaw.

Zarzuty pozwanej oparte są na treści art. 233 par. 1 kpc. Wskazać zatem trzeba, iż art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, wyznaczając zasady weryfikowania przez Sąd wartości (mocy) poszczególnych dowodów. Przepis ten reguluje kwestię procesową, mianowicie zasady określania przez sąd

wiarygodności i znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zgromadzonych dowodów. Ocena wszechstronna dokonana jest zaś wówczas, gdy Sąd na podstawie przeprowadzonych dowodów kreuje określony stan faktyczny, a apelujący wykazuje brak logiki między wyprowadzonymi przez Sąd wnioskami a materiałem dowodowym i w ten sposób obala ustalenia sądu. W orzecznictwie podkreśla się, że błędne ustalenia faktyczne mogą jedynie być, ale nie muszą, skutkiem nieprawidłowej oceny materiału dowodowego (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 27.11.2007 r., I ACa 882/07, Lex nr 466439). W konsekwencji, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23.01.2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok SN z dnia 6.07.2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Zarówno w doktrynie jak i judykaturze przyjmuje się, że tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Aby zatem zarzut odnoszący się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów mógł zostać uwzględniony, nie wystarczy przedstawić - jak to czyni pozwana - alternatywny stan faktyczny; należy podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny dowodów, wykazując, że jest ona wadliwa lub błędna (por. wyroki SN z dnia: 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99 - nie publ.; 29 września 2002 r., II CKN 817/00 - nie publ.; 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/96 - OSNC 2000/7-8/139; 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01 -nie publ.). Według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska, zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (zob. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Wykazanie przez apelującego, iż Sąd naruszył zasadę wyrażoną w art. 233 k.p.c. oraz że mogło to mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba, że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów, przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia, przekracza granice swobodnej oceny dowodów (zob. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Oznacza to, że postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez apelanta stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Apelujący musi wykazać, posługując się wyłącznie argumentami jurystycznymi, że Sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99). Zarzut zatem naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy z treści dowodu wynika co innego, niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy Sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy Sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że Sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności. W judykaturze utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym w sytuacji, gdy z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jego ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00).

Sąd Rejonowy nie obdarzył wiarą zeznań świadków pozwanej, zauważając ich daleko idącą subiektywność, co być może wynikało z faktu, że wśród nich znajdowali się członkowie rodziny pozwanej i jej pracownicy. Faktem jest, że Sąd nie przedstawił szczegółowej analizy zeznań, co zauważa pozwana w apelacji, wskazując na naruszenie art. 328 par. 1 kpc. Niemniej, z konkluzji Sądu wynika, że zeznania te nie znalazły uznania na tle innych okoliczności faktycznych i prawnych. Podkreślić trzeba i to, iż to Sąd I instancji ma możliwość bezpośredniego wysłuchania świadka, a w konsekwencji otwiera się droga do oceny zeznań. Przypisanie zeznaniom nadmiernej subiektywności istotnie

dyskwalifikuje je jako nieobiektywne i nakierowane na osiągnięcie prezentowanego w sprawie skutku prawnego. Niemniej zauważyć należy, że z zeznań tych wyłania się w zasadzie obraz sytuacji adekwatny do ustaleń Sądu.

W szczególności św.R. (...) zeznała, iż przyczyną problemów pozostawał repertuar, który nie spodobał się gościom, podobnie jak niemożność zamawiania przebojów. Z tego powodu goście woleli DJ i muzykę z lat 80 –tych. Relację tą potwierdził św. P./DJ/, podając, że goście chcieli też zabaw, a szczególnie odniosła sukces zabawa z balonami z niespodzianką w wykonaniu tego świadka. Św. B. i św.O. (...) zeznali, iż zespół nie chciał grać tego czego oczekiwali goście, a zatem dyrekcja hotelu. Zespół bowiem oświadczył, iż „nie jest zespołem weselnym”. Z kolei repertuar zespołu był znany tak pozwanej, jak św. B./ mąż pozwanej/. Jest przy tym oczywiste, że załącznik do umowy nie określał repertuaru, zespołu nie wiązał też żaden scenariusz imprezy, który został przyjęty przez hotel/ św. O. (...)/. Nie ma też dowodu na to by ustalano szczególny repertuar, np. pod kątem wieku gości, nie mówiąc już o prowadzeniu przez zespół zabaw sylwestrowych, czego umowa nie obejmowała. W takich okolicznościach oczywiste jest, że preferując muzykę z lat 80 –tych, weselną i zabawy, goście woleli bawić się z udziałem DJ-a. Ta właśnie okoliczność stała się przyczyną ograniczenia występu zespołu, a następnie rezygnacji z dalszego ich, realnego udziału w imprezie/ św.R. (...), O., K./ Św. K. wprost stwierdziła, że wyprosiła zespół po północy. Okoliczność aby członkowie zespołu byli nietrzeźwi nie została potwierdzona. Św. P./ DJ/ zeznał, iż nie potrafi tego stwierdzić, choć to on przez długi czas przebywał na sali balowej wraz z zespołem. Zeznania pozostałych świadków pozwanej są w tym zakresie niejasne i niedookreślone, a twierdzenie św. B., że zespół z tego powodu nie mógł grać pozostaje nie poparte innymi dowodami, a wręcz z nimi sprzeczne. Kwestia ubioru/ mężczyźni z zespołu mieli być w dżinsach/ nie jest istotna dla rozważenia czy zachowano należyta staranność podczas wykonywania usługi. Nawet w przypadku pewnego naruszenia standardów ubioru/ wokalista była w sukniach wieczorowych/ nie wpływa taki fakt na ocenę realizacji zamówienia albowiem podstawowe znaczenie ma tu zakres umowy. Ta zaś nie obejmowała strojów, ani rodzaju muzyki.

Twierdzenia apelacji o bojkocie imprezy pozostają świetle zasad dowodowych jedynie sugestią, nie popartą realnym materiałem sprawy.

W istocie, doszło do rozejścia się oczekiwań gości/ a tym samym hotelu/ z repertuarem granym przez zespół, za co jednak powód odpowiedzialności nie ponosi/. Impreza/ dla zespołu wg. umowy/ nie była wszak tematyczna. Odbiór utworów muzycznych pozostaje z kolei kwestią gustu odbiorców. Zespół przy tym nie godził się na pełnienie roli wodzireja, czego-jak wynika z dowodów- goście i dyrekcja hotelu się spodziewali. Powód i jego zespół, jak wynika z akt, nie grają muzyki preferowanej w ten dzień przez gości. Jeśli uznać, że dobór zespołu do imprezy był wadliwy oraz, że pominięto kwestię prowadzenia zabawy/ wodzirej/ to i tak nie uchybia to prawu powoda do otrzymania wynagrodzenia. Powód bowiem wykonał usługę, a sam poziom wykonania utworów muzycznych przez zespół oraz poziom wokalistki nie był kwestionowany. Zdaniem Sądu Okręgowego dyrekcja hotelu/ spodziewając się ważnego VIP-a/ zdecydowała się na ambitniejszą zabawę w sali balowej, co okazało się pomysłem chybionym. Stąd nerwowa atmosfera i naciski na powoda w sprawie repertuaru. Nie był on jednak uzgodniony. Muzycy grali zatem własny repertuar. Zauważyć też należy, że zgodnie z umową zawartą przez pozwaną z dyrekcją hotelu przedmiotowa impreza miała być prowadzona przez DJ-a, który także miał ją obsługiwać muzycznie, w przerwach. Skoro DJ miał prowadzić całą imprezę to oczywistym jest, że za „zabawianie” gości odpowiadała pozwana, a nie powód i jego muzycy.

Zgodnie z art. 746 par. 1 kc dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie lecz obowiązany jest do zwrotu wydatków i uiszczenia części wynagrodzenia za wykonaną pracę. Pozwana zlecenia nie wypowiedziała, a muzycy pozostawali na miejscu do 4 rano. Odsunięcie ich od występów po północy przez dyrekcję hotelu nie mogło odnieść skutku prawnego, jako że dyrekcja nie była stroną umowy. Tym samym Sąd rejonowy prawidłowo ocenił materiał dowodowy i uwzględnił powództwo skoro zostało dowiedzione, iż umowa z pozwaną była wykonywana należycie, w ramach ustaleń, których zakres wynika z załącznika do umowy. Innych dowodów na zakres umowy, czy nawet charakter przewidzianego repertuaru brak. Wprawdzie wynika z zeznań, że pozwana przedstawiła hotelowi scenariusz imprezy, jednak nawet sama pozwana nie twierdzi by otrzymał go pozwany i umówiono się, że scenariusz ten wiąże zespół.

Apelacja podlega zatem oddaleniu na podstawie art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 98 kpc w zw z art. 108 par. 1 kpc.

SSR N. Kowal